

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwiecień, miesięcznie 1,50 zł z odniesieniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozateminiowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rebata udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 89. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Zenona m.  
Sobota Braci męczenn.  
Niedziela Piusa b., Pelagji

Dziś wschód słońca o godz 3,49 zach. 8,20  
Jutro „ „ „ 3,50 „ 8,19  
Dziś „ księżyc „ 3 14 — 8,6

Nr. 78

Wąbrzeźno, sobota 10 lipca 1926 r.

Rok VI

## Konkurs prawości.

Nareszcie sejm przystąpił do debat nad zmianą konstytucji marcowej. Rozprawy te mają olbrzymie znaczenie dla społeczeństwa, które na koniec będzie mogło z ich przebiegu wyciągnąć odpowiednie wnioski co do wzajemnego ustosunkowania się stronnictw sejmowych i ich stanowiska względem projektów sanacyjnych rządu.

Warunki w których sejm przystępuje do tej — tak doniosłej dla państwa — akcji — nie są godne zazdrości. Z jednej strony prasa sympatyzująca z rządem — wyrzuca z siebie całe masy pocisków w postaci artykułów, odmawiających posłom prawa samodzielności i zmuszających do zatwierdzenia projektów rządowych bez względu na ich wartość praktyczną. Z drugiej strony znów — sam sejm nie czuje się uprawnionym do decydowania o doniosłych sprawach w przeddzień swego upadku. Cała akcja nosi wyraźny charakter przymusu. Czy w tych warunkach może być mowa o jakiegokolwiek pracy pozytywnej? Nie bardzo!

Wprawdzie sejm usiłuje przejść do porządku dziennego nad temi próbkami terroru. Ostatnie debaty posłów wykazały nawet pewną samodzielność poglądów! Tem nie mniej jednak jest rzeczą więcej niż pewną, że sejm zostanie zmuszony do uchwalenia tych wszystkich zmian i reform, jakich domaga się rząd. Dlatego też rozprawy obecne — pod jakim by się nie toczyły hasłem — prędzej czy później sprowadzone zostaną do jednego wspólnego mianownika: konieczności.

W dotychczasowym przebiegu debat uderza nas przede wszystkim to, że stronnictwa lewicowe, które jawnie współdziałały z „rewolucją moralną” zajęły wręcz negatywne stanowisko w stosunku do projektów rządowych, które są przecież jedynym pozytywnym rezultatem tej rewolucji.

I naodwrot stronnictwa, naogół nieprzyjazne rządowi i jego twórcy Piłsudskiemu — w kwestji zmian konstytucyjnych — zajmują stanowisko ugodowe. Konsekwencje, jakie wyciągnąć można z tych dwóch faktów — dowodzą jasno komu właściwie więcej zależy na naprawie stosunków? Prawicy czy lewicy?

Wszyscy mówcy, którzy przesunęli się przez trybunę sejmową w ciągu ostatnich dwóch dni — zgadzali się ze sobą na jednym punkcie: stawali w obronie zasad parlamentaryzmu. Jednak i tutaj różnice zasadnicze jaskrawo dowodzą niepożyteczności patryjotycznej naszej lewicy, której na sercu leży przede wszystkim interes partji. Stronnictwa prawicowe i umiarkowane występowały wprawdzie w obronie idei parlamentaryzmu — ale swoją zgodę na zatwierdzenie projektów rządowych uzależniły od... uzupełnienia ich zmianą ordynacji wyborczej — celem usunięcia niedomagań naszego parlamentaryzmu.

Czyli innemi słowy — prawica uznaje konieczność istnienia parlamentu w Polsce — je-

dnakże pod warunkiem, aby ten parlament odpowiadał pod każdym względem wymogom życia politycznego i społecznego w naszym państwie gdyż to, co mieliśmy dotychczas — było podobne do jakiegoś balaganu — nie zaś do uczciwego sejmu. W tym też mniej — więcej sensie przemawiali wszyscy niemal posłowie stronnictw prawicowych.

Ze wszystkich przemówień — najbardziej charakterystycznym było przemówienie posła Głabińskiego, który w słowach jasnych i zwiększonych sformułował stanowisko swego stronnictwa, będącego niejako wyrazicielem poglądów całej prawicy umiarkowanej. Z przemówień tych wynika, że w zasadzie projekty rządowe są tylko fragmentami prawa pisanego — które w postaci programu sanacyjnego stanowiły całość dawnych projektów prawicy. Z tego też powodu prawica postanowiła zająć wobec rządu stanowisko aprobujące jego akcję w granicach reformy konstytucji.

Zupełnie innej treści była przemowa posła Daszyńskiego, który ostro wystąpił nie tylko przeciwko rządowi — ale również i przeciwko Piłsudskiemu. Widocznie, że p. Daszyński nie może zapomnieć nazwy „kobotyna utuczonego na krwi robotników”, którą go potraktował Piłsudski w parę dni po wypadkach majowych.

Oprócz tych dwóch — przemawiało jeszcze kilku przedstawicieli klubów zarówno z prawicy jak i z lewicy, — a wszystkie te przemowy odznaczały się... świetną logiką... partyjną. W konkluzji spodziewać się należy, iż projekt rządowy odesłany zostanie do specjalnie stworzonej komisji, której zadaniem będzie ostateczne opracowanie go i przedłożenie w formie skończonej Sejmowi z powrotem.

Jakim by nie był rezultat obecnych rozpraw w sejmie — społeczeństwo może na tem tylko zyskać, gdyż nakoniec ujrzymy które, stronnictwa istotnie dbają o dobro państwa a które tylko o własny interes. W każdym bądź razie stanowisko lewicy jest aż nadto wyraźne, aby można było wątpić w jej dobre chęci obalenia rządu i ogłoszenia dyktatury proletariatu. Co do prawicy — narazie jeszcze powiedzieć nie można jak się na przyszłość ukształtuje jej stosunek do rządu. W każdym bądź razie — stanowisko jej jest o wiele więcej altruistyczne i patryjotyczne — niż stanowisko lewicy.

Dlatego też mocno radzimy się zastanowić panowie socjaliści, zanim przystąpicie do ostatecznego spalania mostów za sobą. O ile jeszcze gdziekolwiek istnieją ludzie bezinteresownie sprzyjający waszej utopji — to po ostatnich występach waszych w sejmie napewno i oni opuszczą wasz rydwan! A wtedy zacznie się „zmiersch bogów”. Jeszcze raz więc — radzimy — opamiętajcie się!  
J. K.

Tymczasem w momencie, gdy Zaporowski znalazł się wedle programu u szczytu, a sznur został przecięty, drabina zamiast przechylić się na zewnątrz, przechyliła się na wewnątrz, ku brzegowi. — Zaporowski, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, całym ciężarem ciała rzucił się wraz z drabiną naprzód chcąc nadać drabinie należyte położenie. Było już jednak za późno. Drabina pod wpływem nagłego ucisku, pękła i górna jej część, na której znajdował się Zaporowski, padła na wewnątrz na żelazne rusztowanie żurawia. Zaporowski z wysokości 40 metrów runął w dół w fale Warty, raniąc się ciężko o żelazne rusztowanie. Działo się to wszyst-

ko w jednej sekundzie z błyskawiczną wprost szybkością.

Patrząc na to, co się dzieje, tłum skamieniał. Natychmiast podjechały do miejsca, w które wpadł Zaporowski, łódki, wyciągając nieszczęśliwego z wody. Okazało się, że Zaporowski ma rozciętą głęboko skroń, przeciętą arterję szyjną i poszarpane prawe udo.

**Czarna flaga żałobna sztandarem Niemiec. Tak chcą nacjonaliści.**

Berlin. Nacjonalistyczna frakcja „Volkische” wniosła do Prezydium Reichstagu projekt o wprowadzenie sz do czasu obalenia traktatu wersalskiego — czarnego sztandaru, jako flagi państwowej Niemiec.

**Rozstrzelanie kontrolera sowieckiego za nadużycia i kradzieże.**

Moskwa. Skazano na śmierć 4-ech urzędników sowieckich za szereg nadużyć na sumę 320.000 rb. Trzech skazanych ulaskawiono, natomiast główny sprawca nadużyć kontroler Czernysz został rozstrzelany.

**Meksyk przeciw Watykanowi. Konfiiskata dóbr kościelnych i zakaz nabożeństw.**

Londyn. Z Meksyku donoszą: Rząd meksykański skonfiiskował wszystkie dobra kościelne i pod karą więzienia zakazał księżom odprawiać nabożeństwa i udzielać sakramentów.

Prasie katolickiej nie pozwolono krytykować tego zarządzenia.

**Kopalnia imienia Piłsudskiego w Argentynie.**

Nowo odkryte przez Polaków w Kordyljerach w Argentynie pokłady rudy cynowej nazwane zostały imieniem Józefa Piłsudskiego.

**Złoto zastawione w Londynie wraca do Polski.**

Jak wiadomo, w roku ubiegłym rząd polski polecił wywieść do Londynu złoto z zapasu Banku Polskiego na sumę 40 milj. złotych.

Obecnie dzięki poprawie sytuacji walutowej w Polsce i dużemu napływowi dolarów do kas rządowych, rząd był w stanie wykupić powyższe złoto, które w najbliższych dniach będzie odtransportowane do Warszawy.

**Marsz. Piłsudski honorowym obywatelem Gniezna.**

Rada miasta Gniezna mianowała na ostatnim posiedzeniu Marszałka Piłsudskiego obywatelem honorowym. Dyplom honorowy wręczy Marszałkowi specjalna delegacja w dniu 6 sierpnia b. r.

**Bratobójstwo.**

Bydgoszcz. W tych dniach w Bydgoskiej Rzeźni miejskiej zaszedł tragiczny wypadek zakończony bratobójstwem. Rzeźnia miała się następująco: Do lodowni przy Rzeźni przybyli dwaj rzeźnicy bracia Hinz — Kurt i Erwin celem roz-wieszenia mięsa. W trakcie tego, nadszedł trzeci rzeźnik — Ryszard Neumann, który od razu wszczął z braćmi kłótnię o miejsce na rozwieszenie mięsa. W trakcie sprzeczki — Erwin Hinz wy dobył z cholewy wielki nóż rzeźniczy i rzucił się na Neumanna chcąc go w ten sposób zastraszyć. Jednakże Neumann odskoczył w bok, a wtedy Erwin Hinz wbił nóż swemu bratu w szyję — przecinając mu tętnicę. Wskutek silnego krwotoku, którego zatamować nie zdołano — śmierć Karla Hinza nastąpiła w niedługim czasie — tak, że przybyła policja znalazła już tylko trupa Bratobójcę i Neumanna aresztowano.

**Tragiczne popisy akrobatyczne w Poznaniu.**

W Poznaniu w oczach tysiąca widzów i o peratorów filmowych rozegrał się tragiczny popis akrobatyczny nad Wartą.

Na lewym brzegu rzeki, na szczycie żurawia miejskiej wyładowni, została ustawiona drabina prostopadle do kranu, umocowana linami. Założenie popisów było następujące: w chwili gdy akrobata Zaporowski znalazł się na szczycie drabiny, ściągający go apasz miał przeciąć sznury przytrzymujące drabinę, która wraz ze znajdującym się na niej akrobatą, miała lukiem zewnętrznym wpaść do płynącej u stóp żurawia Warty.

Sejm rozwiązany będzie w lipcu.

Warszawa. Według wszelkich przypuszczeń sesja sejmu zakończy się w połowie lipca, a nie jak ogólnie sądzono w sierpniu; z powodu wycofania przez rząd samorządowych ustaw. Wniosek poselski złożony w tej sprawie nie będzie przez ciała ustawodawcze rozpatrywany w tej sesji, gdyż jest on sprzeczny z wnioskiem rządowym i grawdopodobnie rząd sprzeciwi się rozpatrzeniu jego na plenum.

### Przedśmiertne strofy.

Ach! jak czarny ten świat cały;  
Smutno, pusto, że aż strach,  
Raz mi błysnął promyk mały

I zrujnował cały gmach.  
Com go z trudem zbudowała  
Z czynów cegły kładac weń;  
Przyszła chmurka taka mała  
I trzasł piorun w jasny dzień.

Runăł gmach mój piękny trwały,  
Runął w przepaść, w ciemną tón  
I ja za nim odejść muszę  
Bo mi strasznie tęskno doń.

Więc pożegnam Cię promyku  
Coś mi świecił krótki czas,  
Tam na wzgórzach, nad jeziorom,  
Tam w mogile znajdziesz nas.

Lecz nie zrujnuj nam spokoju,  
Jaki daje cichy grób;  
Polsce dałam duszę moją,  
A tam legnąć tylko trup.

Jam ma Polskę ukochala  
I jej szary biedny lud,  
Lecz jam tak bezsilna mała,  
A on cierpi nędzę, głód...

Ja mu pomóc nic nie mogę,  
Patrzeć na to nie mam siły  
Więc obieram inną drogę  
I skryję się do mogiły.

A ty odejdziesz stąd promyku,  
Bo tu ciemno, że aż strach,  
Bo tu szczytki spoczywają  
Coś im zburzył marzeń gmach.

A. Waszkiewiczowa.

### Diecezja chełmińska.

**Święcenia kapłanów.** Święcenia diakonów dokonał w niedzielę, dn. 27 czerwca, Najprzewielebniejszy ks. Biskup-Koadjutor Stanisław Okoniewski w katedrze w Pelplnie o godzinie 8,30.

Wyświęceni zostali następujący księża, którzy odprawiają swą pierwszą mszę w podanych niżej miejscowościach: Andrzejewski Tad., dnia 30. 6. w kościele par. w Topólnie (pow. świecki); Dembski Norb., dnia 1. 7. w kościele par. w Chojnicach; Daszyński Edgar, dnia 29. 6. w kościele paraf. w Czersku; Gabrych Franc., dnia 30. 6. w kościele paraf. w Tucholi; Gdaniec Roman, dnia 1. 7. w kościele par. w Wysinie (pow. kościelny); Glock Paweł, dnia 30. 6. w kościele par. w Kościerzynie; Głowczewski Leon, dnia 28. 6. w kościele par. w Lesnie (pow. chojnicki); Górniczewski Alojzy, dnia 29. 6. w kościele paraf. w Piecach (pow. starogardzki); Grzenkowicz Leon, dnia 29. 6. w kościele filjał. w Łunju (pow. wejherowski); Kaszewski Kajetan, dnia 30. 6. w kościele par. w Radoszkach (pow. brodnicki); Klin Konrad, dn. 30. 6. w kościele par. w Paczewie (pow. starogardzki); Knitter Alojzy, dnia 30. 6. w kościele paraf. w Górzyszewie (pow. tczewski); Krefft Alfons, dnia 5. 7. w kościele paraf. w Szwarcenowie (pow. lubawski); Lange Jan, dnia 4. 7. w kościele paraf. w Brodnicach; Lemańczyk Aleksander, dnia 1. 7. w kościele par. w Wejherowie; Miesznowski Jan, dnia 28. 6. w kościele par. w Sidlicach (W. M. Gdański); Mówiński Józef, dnia 29. 6. w kościele paraf. w Kartuzach; Pakalski Albin, dnia 29. 6. w kościele paraf. w Rogóźnie (pow. grudziądzki); Piek Jan, dnia 29. 6. w kościele paraf. w Bruszcz (powiat chojnicki); Pościardowski Zygmunt, dnia 28. 6. w kościele paraf. w Kowalewie; Pokorski Bronisław, dnia 29. 6. w kościele farnym w Bygoczeszynie; Prabucki Bolesław, dnia 7. 7. w kościele par. w Piecach (pow. starogardzki); Styp-Rekowski Józef, dnia 29. 6. w kościele par. Niezabyszewo (pod zaborem niemieckim); Reszka Bonifacy, dnia 29. 6. w kaplicy św. Józefa w Pelplnie; Ringwelski Franc., dnia 29. 6. w kościele paraf. w Legbądzie (pow. chojnicki); Sehltep Leon, dnia 30. 6. w kościele filjał. w Dużej Cerkwicy (pow. sepoleński); Smigocki Franc., dn. 29. 6. w kościele par. w Brodnicy; Stryżuk Ignacy, dnia 30. 6. w kościele paraf. w Wąldowie (pow. sepoleński); Szymański Wład., dnia 28. 6. w kościele paraf. w Mechowie (pow. pucki); Wiśniewski Roman, dnia 30. 6. w kościele paraf. w Korzętniku (pow. lubawski).

### Obwieszczenie.

Dotychczasowy system wpłacania podatków w Kasach Skarbowych na podstawie ustnych oświadczeń lub pisemnych deklaracji, sporządzanych przez płatników, wywlewał wiele nieporozumień w wypadkach mylnego zadeklarowania wpłat bądź na inny podatek, niż się należało, bądź też niewłaściwy rok podatkowy i t. p. Pomyłki takie odbijały się częstokroć szkodliwie na interesach płatników, którzy niejednokrotnie byli narażeni z tego tytułu bez potrzeby na koszt egzekucyjne. Chcąc uchronić płatników od tego rodzaju niewłaściwości, a zarazem zmniejszyć nieprodukcyjną pracę przy prostowaniu mylnych zarachowań, powstałych wskutek niewłaściwego zadeklarowania wpłaty, Min. Skarbu zarządza aby Kasy Skarbowe począwszy od 1 lipca 1926 r. przyjmowały wpłaty podatków na podstawie pisemnych deklaracji płatniczych, lub za okazaniem nakazów, sprowadzonych uprzednio przez urzędnika prowadzącego księgi bierze. Dlatego też płatnicy podatków będą kierowani przed dokonaniem wpłaty do tego urzędnika o ile nie dopełnią tego warunku z własnej inicjatywy  
Minister Skarbu (—) G. Czechowicz.

## I. Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Związku Młodzieży Polskiej (Oddział Zeński)

odbędzie się w dniu 11 lipca w Toruniu w sali Szkoły Wydziałowej, na placu św. Katarzyny naprzeciw kościoła Garnizonowego. Na zjazd zapraszamy wszystkie Delegatki Stowarzyszeń, Sodaliej i Bractw Różańcowych (t. zw. Żywy Różaniec, oddział Panien).

Zgodnie z artykułem 6 Związku, Stowarzyszenia związkowe wysyłają jako Delegatów patrona (patronkę) lub wicepatrona (wicepatronkę), oraz po jednej dalszej delegatce na każde rozpoczęte 50 członków czynnych.

W Toruniu zbiorą się Delegatki Stowarzyszeń Zeńskich z całej Diecezji Chełmińskiej i będą zastanawiać się i radzić nad swoimi sprawami. Ponieważ także Stowarzyszenia Męskie urządziły swój Zjazd oddzielny w Grudziądzu i stawiły się bardzo licznie, dlatego ufamy, że i Stowarzyszenia Zeńskie niemniej licznie zgromadzą się w Toruniu na swój oddzielny Zjazd.

A więc przybądźcie do Torunia wszystkie razem, przybądźcie gromadnie, aby spełnić obowiązek organizacyjny, wykażać naszą siłę organizacyjną, pogłębić świadomość zadań i dążeń Stowarzyszeń i zapalić się do dalszej ideowej pracy. Niech wybiorą się całe Stowarzyszenia ze swymi sztandarami. Prosimy też o przybycie na Zjazd wszystkie panie Kierowniczki, prosimy matki członków patronatu i tych wszystkich, którym sprawa wychowania młodych dziecząt leży na sercu.

**Witajcie!!** Sprawy służ!! Cześć Marji! Zobaczmy się w Toruniu! Ponadto zapraszamy też młodzież żeńską tych miejscowości, w których jeszcze nie ma żadnej organizacji żeńskiej. I tutaj zanosimy gorącą prośbę do Ciecigodnych XX. Proboszczów aby czynione przez Związek w tym celu usiłowania łaskawie poprzeć raczyli!

### Program

O godz. 6—8 Rejestracja, wydawanie legitymacyj upoważnień do głosowania, kart obiadowych i żniżek kole-

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 9 lipca 1926 r.

**— Osobiste.** Dowiadujemy się, że w tych dniach bawili n. p. inż. Dzierżyńskiego w Wąbrzeźnie czterej dygnitarze z Warszawy, t. j. wyżsi urzędnicy państwowi a mianowicie pan Stanisław Wasilewski, nadradca Min. Kolei, pan radea Eugenjusz Raabe, pan major Majewski prof. Oficerskiej szkoły Artylerji i p. radea M. Stodolski. Wizyta nosiła charakter przyjacielskich odwiedzin — w połączeniu ze sprawami półoficjalnymi. Z rozmowy z powyższymi dygnitarzami państw. odnieśliśmy wrażenie, że możnaby do Wąbrzeźna ściągnąć poważną ilość letników, gdyby im dać choć elementarne wywody, gdyż miasto nasze odznacza się niezwykłą pięknnością i malowniczością widoków. Projekt ten podajemy komu należy — pod rowagę.

**— Osobiste.** W tych dniach zawitał do nas na krótko były obywatel naszego miasta, zasłużony działacz na niwie pracy narodowej — p. Józef Stanczewski, który ostatnie 4 i pół lat spędził w Brazylii, początkowo, jako redaktor polskiego dziennika w Kurytybie — a następnie jako urzędnik konsulatu. Zaproszony przez nas — p. Stanczewski wygłosi w niedzielę 18 bm. na zebraniu Tow. Ludowego odczyt o swoich wrażeniach i przeżyciach, jak również i o stosunkach brazylijskich.

**— Srebrne gody.** W sobotę d. 10 bm. m. tut. obywatel i mistrz szewski p. Antoni Urbanowski z Małżonką — Joanną ur. Zalewską obchodzą 25-tą rocznicę zaślubin — a następnie srebrne gody. Z okazji tej dość rzadkiej uroczystości składamy Szanownym Jubilatom najserdeczniejsze życzenia, aby dożyli jeszcze nie tylko złotych, ale i brylantowych godów!  
Redakcja.

**— Rzeczoznawca w sprawach rolnictwa.** Jak się dowiadujemy — p. Nacz. tut. Sądu Okręg. zamianował p. Luejana Manikowskiego z Wąbrzeźna — zaprzysiężonym rzeczoznawcą w sprawach rolnictwa na obwód Sądu Okręgowego w Toruniu.

**— Wycieczka i zabawa Szkoły Powszechnej.** Według zapowiedzi odbędzie w niedzielę 11/7 Święto młodzieży szkolnej Szkoły powszechnej w Wąbrzeźnie na zakończenie roku szkolnego.

Na program składają się wolne ćwiczenia z chorągiewkami 120 chłop. piramidy i różnego rodzaju niespodzianki.

Uświetnią uroczystość śpiewy chóru męskiego „Lutnia“ z Wąbrzeźna.

Dla publiczności będą zorganizowane rozrywki w postaci kół szczęścia, strzelania do tarczy, loterja fantowa i inne.

W przerwach przygrywa orkiestra Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Wszystkich rodziców dzieci szkolnych i zwolenników polskiej szkoły na tą uroczystość zaprasza  
Powózki będą stały na rynku.

Kierownictwo.

**— Tania sprzedaż.** Przed kilku dniami pisaliśmy o nadzwyczajnej niższej cen na materiały w składzie p. Chwiałkowskiego. Zniżka ta miała trwać tylko tydzień — jednakże po namyśle pan Chwiałkowski postanowił przedłużyć ją do piątku d. 19 bm. Radzimy więc naszym Czytelnikom skorzystać z niebywale okazji, gdyż podobna nie prędko się trafi. Obecnie p. Chwiałkowski przystępuje do rozszerzenia i odnowie-

jowych na podróż powrotną. Biuro zgłoszeń rejestracji mieszczą się w 2 klasach Szkoły Wydziałowej w Toruniu.

O godz. 8 rano: Zbiórka na placu św. Katarzyny przy Szkole Wydziałowej. O godz. 8,30 wyjazd do kościoła św. Jana. O godz. 9-ej nabożeństwo z kazaniem, po ewangelji odśpiewa się „Hymn Młodzieży Zeńskiej“

Pieśń holdu Marji śpiewa, Młodzieży Zeńskiej huf... O godz. 10-ej pochód z kościoła św. Jana na salę obrad.

### Porządek obrad.

O godz. 10,30 a) zagajenie Zjazdu przez sekretarza generalnego (rowitanie delegowanych gości i uniewinienie nieprzybyłych). b) Wybór prezydium, c) Powitanie przez przedstawicieli władz i organizacji (przemówienie każde trwa 3 minuty) i odczytanie pisemnych życzeń.

I referat. Ideal polskiego katolickiego dziewczęci p. adwokatowa Doerfferowa z Torunia. II referat. Praca i zadanie zarządów. Delegat (ks) Zjednoczenia Młodzieży Polskiej z Poznania. III referat a) Sprawozdanie Związku ref. ks. Żynda, sekretarz generalny, b) Wybory uzupełniające do Rady Związkowej, c) Omówienie mundurka z kapelusikiem dla Młodzieży Zeńskiej. IV referat. Sprawozdanie delegatów poszczególnych Stowarzyszeń. V referat. Wolne wnioski, przyjęcie rezolucji, zamknięcie Zjazdu. — Hymn Młodzieży Zeńskiej.

O godz. 16-ej obiad. O godz. 17-ej różne uroczystości i zwiedzanie miasta.

Ks. Franciszek Żynda

sekretarz generalny.

na swego składu — i w celu opróżnienia go — zarządził tą tanią sprzedaż. Ale, że taka historia trwa zwykle niedługo — więc trzeba chwycić okazję — póki czas — bo potem może być — zapóźno!

A więc — kto żyje niech spieszy do Chwiałkowskiego na tani bazar — bo po niewczasie — próżny będzie żal!

**— Komunikat do Prasy:** W sobotę, dnia 10-go lipca br. rano w siedzibie Okręgowego Urzędu Ziemskiego Grudziądzu przy ulicy Ogrodowej 31 (róg Sienkiewicza) Pan Minister Reform Rolnych przyjmować będzie P.P. interesantów, którzy w sprawach związanych z pracą Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu będą chcieli uzyskać audjencję.

W tym celu zgłoszenia pisemne i ustne od zainteresowanych będą przyjmowane w Kancelarii Okręgowego Urzędu Ziemskiego na I piętrze (sekretarka p. Lange) codziennie w godzinach biurowych (8—15) a w sobotę, (w dniu audjencji od 8—11 rano).

Prasa prowincjonalna na Pomorzu proszona jest o przedruk niniejszego.

**— Ważne dla osadników rolnych i re-flektantów na nabycie parceli.** Zarząd Spółdzielni Parcelacyjno-osadniczej w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości członków i osób zainteresowanych, że tworzy grupę kandydatów do przejęcia i rozparcelowania majątku ziemskiego w powiecie Lipnowskim. Ziemia jest bardzo dobra; materiał do odbudowy parceli niemięszu.

Blizszych wiadomości udziela zainteresowanym Zarząd Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczej w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr. 59.

**— Zwalczenie drożdżyny.** Jak nam donoszą z wiarogodnego źródła — należy się w najbliższym czasie spodziewać poważnej niżki ceny na mięso i chleb. Jak twierdzi nasz informator — należy to zawdzięczać niezmordowanej akcji pana Burmistrza Schwarza, który pomimo nawałnych prac — przyjął na siebie dobrowolnie i ten nowy — a bodaj, że najcięższy obowiązek, z ten jednak, że w razie, gdyby interwencja pokojowa nie odniosła żadnego skutku — wówczas p. Burmistrz zastosuje jaknajostrejsze środki, do czego upoważniony został przez Województwo.

Z prawdziwą radością i wdzięcznością miasto przyjmuje akcję p. Burmistrza, gdyż orgia drożdżyniana rozpoczęła się u nas ponad wszelką przyzwrotność. Dostyc powiedzieć, że nawet ludzie przyjezdni (oficerowie sztabu) interweniowali w tej sprawie, stwierdzając dowodowo, że ceny mięsa u nas są o kilkadziesiąt groszy wyższe, niż gdziekolwiek w innych miastach — nawet i większych.

To samo, tylko w mniejszym stopniu da się zastosować do cen chleba, które są u nas 5—10 gr. na kłgr. wyższe niż naprz. w Toruniu. Jako normę cen chleba przyjęło Województwo cenę 1 kłgr. maki, w ten sposób, że cena 1 kłg. chleba nie może być w żadnym razie wyższą od ceny 1 kłgr. maki. — Ostrzegamy więc szanownych panów piekarzy, żeby przypadkiem nie próbowali przeciwstawić się tym rozporządzeniom, gdyż pełnomocnictwa, jakie otrzymał w tej sprawie p. Burmistrz są istotnie bardzo szerokie, a represje, jakie ma rozkazać stosować względem opornych — mocno pachną... niebezpieczeństwem osobistym.

A więc — uwaga!

**— Radzyn.** (Bractwo Strzeleckie) urządza w niedzielę dn. 11 i poniedziałek 12 lipca w strzelnicy p. Niedzielskiego doręczono strzelanie

o godność króla kurkowego. Konkurs ten połączony będzie z wspaniałą zabawą ogrodową i taneczną. Dla publiczności przygotowano ogromną ilość różnych niespodzianek, jak loteria fantowa, pochód przez miasto, muzyka i t. p. Spodziewać się należy jaknajliczniejszego udziału publiczności tembardziej, że ceny wstępu zostały poważnie niższe.

**Radzyn.** (Z działalności Komitetu Oświatowego). Od redakcji: W związku z zamieszczoną przez nas niedawno korespondencją z Radzyna — otrzymaliśmy od Ksiedza Wikarego tamt. parafii Lewandowskiego następujące wyjaśnienie:

— Czytając „Głos Wąbrzeski“ zdziwiłem się, że Szan. Redakcja umieściła tak długi artykuł o życiu społecznym w Radzynie. Jednakże w korespondencji tej autor zbyt jednostronnie przedstawił pracę Obywatelstwa radzyńskiego — wobec czego czuję się w obowiązku uzupełnić te informacje. Przyjechawszy w lipcu ub. roku do Radzyna — już na wstępie zostałem poinformowany, że na wikaryjce ogniskuje się akcja oświatowa — była tam bowiem biblioteka ludowa (którą później przeniesiono do plebanji). Przyłączyłem się zatem do tej tak pożytecznej pracy — zwołałem komitet oświatowy, który w uznaniu koniecznych zmian — powołał nowy Zarząd: prezesem zostałem wybrany ja, zastępcą — p. kierownik szkoły Klimek, sekretarzem p. Masłowski, zast. sekret. — p. Ligmanowski (nacz. poczty, skarbnikiem p. Jurkowski (aptekarski) zast. skarbnika p. Katz (dentysta.) Na bibliotekarkę powołano nauczycielki panie Zedlewskie i pannę Hennig. Zaznaczyć jednak muszę, że poprzedni Zarząd również pracował bez zarzutu. czego dowodem był doskonały stan biblioteki.

Z chwilą objęcia przeze mnie kierownictwa komitetu oświatowego — przeniesliśmy bibliotekę z plebanji do specjalnie na ten cel wynajętego lokalu. Książki wydawano w niedzielę po sumie dla wiosek, a we wtorki i piątki dla miasta. Zajęcie się ludności było ogromne tak że nie można było nadażyć z pracą tylu czytających zgłaszało się po książki.

Niezależnie od biblioteki założono również czytelnie, gdzie każdy mógł przyjść i przeczytać wszystkie świeże gazety i czasopisma z czego też szczególnie starsze pokolenie korzystało całkowicie.

Udzielając lekcji religii w szkole — rozdałem pomiędzy dzieci szereg egzemplarzy 3-ich czasopism: Mały Świątek, Nasz Misjonarz i Przewodnik Katolicki. Prócz tego Przewodnik Katolicki znajdował duże zapotrzebowanie w sprzedaży publicznej.

Kiedy nastąpiła zima — zostały staraniem ks. prob. Wojciechowskiego zorganizowane wykłady, urozmaicone obrazami świetlnymi. W samym Radzynie odbyło się 5 takich wieczorków, w czasie których zabrakło miejsc dla publiczności, tak wiele osób na nie przybyło. Oprócz tego — ksiądz proboszcz wygłosił szereg wykładów po okolicznych wsiach: w Grucie, w Dębincu, w Gawłowicach, w Kitnowie (2 razy) w Boguszewie (2 razy) w Linowie, w Rywałdzie, w Nowym-Dworze i w Zielnowie.

Dochód z tych wykładów został podzielony pomiędzy kasę okręgową — a kasę komit. ośw. m. Radzyna.

W d. 3 maja komitet urządził kolektę uliczną z b. dobrym wynikiem zaś wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie, które również dało poważny dochód. Pomimo to jednak zaczęły się odzywać głosy, zarzucające, że pomimo ofiarności obywatelstwa — rezultaty nie były takie, jak powinny być, przyczem szeptano sobie, że ofiary w drodze od ofiarodawcy do Kasy Komitetu Oświat. ginęły bez śladu. Ano są ludzie, którzy za patriotyzm każą sobie płacić.

Spółceństwo Radzyńskie również nie pozostało daleko w tyle za innymi miastami. I ono również zaczęło się organizować w różne towarzystwa. Istnieje u nas Stow. Młodz. wojskowej, stojące na b. wysokim stopniu rozwoju ale nie interesujące się zupełnie życiem intelektualnym członków. Mamy chór żeński i męski, który pracuje z wyteżeniem — co wykazał podczas nabożeństw i w czasie święta Bożego Ciała. Mamy jeszcze cały szereg innych stowarzyszeń — tak, że zarzut jakoby Spółceństwo Radzyńskie próżnowało — jest niesłusznym! Również niesłuszny jest zarzut uczyniony burmistrzowi. (Jaki zarzut? Chyba nie z naszej strony).

Przecież my p. Burmistrzowi okazaliśmy pełną cześć i uznanie za jego działalność — a nie stawialiśmy żadnych zarzutów. Chyba nas nie rozumiano — przyp. redakcji). Owszem p. Burmistrz pracuje dla dobra miasta (A któż powiedział, że nie pracuje? Przyp. red.) Redakcja jednostronnie i błędnie przez kogoś informowana przedstawia taki stan rzeczy, który burmistrza ośmiesza (Nic podobnego nie pisaliśmy! Przeciwnie — uważamy, że Burmistrz istotnie jest godnym prawdziwej wdzięczności ze strony obywatelstwa za swoją wyteżoną i owocną działalność społeczną. Przyp. redakcji).

Również nieprawdą są słowa: Szkoda, że u nas wszyscy potrafią gadać, a do pracy niema nikogo. Proszę więc, jako prezes Komitetu Oświatowego

o umieszczenie niniejszego sprawozdania, co uważam za konieczne ze względu na to, że korespondencja poprzednia rzuca b. złe światło na społeczeństwo m. Radzyna.

Ks. Wikary Lewandowski.

— **Kowalewo.** (Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej) w Kowalewie powodu braku miejsca podamy w następnym numerze wraz z uwagami naszego redaktora, który specjalnie był na to posiedzenie wydelegowany.

Redakcja.

— **Od Redakcji:** Od stałego naszego korespondenta, p. Jana Różgiotrzymaliśmy następującą korespondencję z prośbą o umieszczenie jej:

— **Kowalewo.** W związku z korespondencją z Kowalewa zamieszczoną w jednym z poprzednich numerów Głosu Wąbrzeskiego komunikuję iż rada miejska tutejsza składa się z ludzi uczciwych i rozumnych, którzy nigdy nie dopuścili się żadnego z zarzucanych im czynów. Jest wprawdzie dwóch radnych, których wybór przeprowadzono przy satej libacji i ei nie odznaczają się ani etyką ani rozumem ale za tych odpowiedzialności cała rada brać nie może.

Wzmianek o obniżeniu pensji urzędnikom nie było nigdy — a jeśli nawet ktoś o tem wspomniał, to chodziło mu nie o ogół urzędników — ale o pewną kategorię nienków i durniów, protegowanych przez pewne osoby, którzy nie nie robiąc nie zasługują wogóle na pensję.

Co do sprawy bezrobotnych — to uważam za obowiązek każdego przyjść z pomocą tym biedakom i dlatego o tej sprawie pisać nie będę.

O żadnych wypadkach nieplacenia podatków nie słyszał nikt w mieście. Każdy obywatel ciężary te ponosi w miarę możliwości odrazu albo ratami — ale płaci. Jeden tylko sporadyczny fakt zaszedł niedawno, że z łaski wrogów — pewien obywatel został zmuszony do zapłacenia podatków ponad możliwość — co go zrujnowało ostatecznie i bezapelacyjnie. Rzecz prosta że tego rodzaju podatków zapłacić nie był w stanie. Ale był to jedyny tego rodzaju fakt.

Co do drogowskazu, o którym wspomina autor wspomnianej korespondencji — to był on ulubioną szykaną „ojca miasta“, który pomimo interpelacji obywatelstwa sprawy tej nie chciał załatwić. Widząc, że drogą prawą nie dojdzie się w tej sprawie do końca — obywatele uciekli się do sposobów nielegalnych ale dopięli swojego i uważam, że cel uświęcił ich środki.

Oto są „krótkie historyjki“, które autor podał choć nie zasługują na uwagę. Ale sprawy poważne, które powinny były być poruszone w w prasie zostały przemilczane. Naprzykład taka historia przeprowadzania rewizji ksiąg w czasie której jeden z radnych podczas interpelacji o niewłaściwym przeprowadzeniu rewizji kasy magistratu, wyrażał się nieparlamentarnie w sposób karczemny. Ale coż od wołu żądać jak nie rentownego mięsa. Ale dla jednej parszywej owcy nie można nazwać parszywą całą trzodę.

Nie można przeczyć że u nas w Kowalewie panoszy się nierząd i samolubstwo, gdyż przykładem tego jest następująco hur mistrza, który w dniu krytycznym kiedy rozpoczęto rewizję zabagnionych interesów miasta, w brutalny sposób wyprosił członków komisji rewizyjnej przerywając rozpoczętą pracę. Postępek ten do tego czasu uchodził bezkarnie czego autor nie wziął pod uwagę. Skoro wspomina że nie ma ludzi którym leżałoby na sercu dobro publiczne, wszak tu pp. członkowie komisji rewizyjno-budżetowej ofiarowali swą bezinteresowną pracę całą duszą chcąc raz wyciąć zganżegowane ciało, poświęcając się więc, a za to poniewiersa się i zwalała ich mozoły dla przyjaciół Jurka.

W marzenia autora o godnym naśladowania gospodarzu p. S. z Martyńca należałoby bliżej wglądać a całość gospodarki p. S. dobrze sobie obejrzeć wraz z piękną rezydencją jak ona wyglądała dawniej, a jak przedstawia się dziś Dla chorej nie miejsce w stodole, a w pięknym na wewnątrz gmachu choć zaniedbanym. Zrasztą rzecz to prywatna nad tem dysputować nie będziemy, a chodzi tylko o goły fakt prostej uczciwości autora który chwali co jest nieuczciwie a potępia to po czem sam tylko kroczy, chcąc tem zmyć brudną rękę w czystej wodzie.

Myli się autor że życie społeczno-towarzystkie w Kowalewie nie istnieje, wszak mamy Sokola Tow. Młodzieży i wiele innych towarzystw jak osławiony „Tenis“ który się usilnie popiera, przywilejowaną w nocne schadzki piekarnię-cukiernię niemca, który pomimo, że zjada chleb polski od zgorą 5 lat, słowa po polsku nie umie, więc i tu pomylił się pismaka w swych poglądach azjatyckich, widocznie że więcej w Toruniu lub Grudziądzu aniżeli w Kowalewie przebywa.

Kończąc to wyjaśnienie radzimy autorowi zejść z drogi krętej a pójść drogą prostą.

Jan Ruzga.

— **Dźwierzno.** (Przedstawienie amatorskie i koncert.) W niedzielę d. 11 bm. o godz. 8 i pół wieczorem na sali p. Grzeszewskiego w Węgorzynie odegr. zost. pierwszy obraz narodowy pt. „Ojczyzna w grobowcu po 125 latach zmartwychwstała“. Prócz tego od godz. 4-ej po poł. zaczęło się koncert w ogrodzie.

Ze względu na nadzwyczaj podniosłą treść obrazu — spodziewać się należy, społeczeństwo tamt. nie opuści tak znakomitej sposobności i tłumnie pospieszy na zaproszenie zarządu, — tembardziej, że cel przedstawienia i koncertu zasługuje na największe poparcie.

— **Chełmoniec** (pow. Wąbrzeźno.) Karygodna niedbałość. W końcu ub. miesiąca w majątku Chełmoniec zaszedł tragiczny wypadek, który skończył się śmiercią jednego z tamt. robotników — śp. Józefa Tomaszewskiego Tomaszewski został zniemacka napađnięty przez staidnika i tak poraniony i stratowany, że w kilka dni potem zmarł, osierocając 2-je dzieci. Zaznaczyć należy, że właściciel majątku p. Toitsch wiedział dobrze o nagastliwym usposobieniu staidnika — ale zamiast sporządzić mu odpowiednią ochronę na oczy — zaniechał tego, narażając życie swych robotników, zmuszonych do ciągłego stykania się z szalonym zwierzęciem. Dobrze by było, aby tą sprawą zajęły się władze miarodajne, gdyż dalsze lekceważenie jej przez p. Toitsch'a może pociągnąć za sobą dalsze nieszczęścia, czemu możnaby zapobiedz, zmuszając właściciela, aby więcej dbał o życie ludzkie niż o wygodę zwierząt.

— **IV-tą część** sprawozdania z Wycieczki Delegatów z Wileńszczyzny w Płużnicy z powodu braku miejsca zamieścimy w przyszłym numerze.

### Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Zabawa dzieci Szkoły Powszechnej Męskiej. W niedzielę 11-go lipca urządziła się wielka zabawa w lesie Czystochlebskim. Na programiłożą się pokazy gimnastyczne, śpiewy, gry i różnego rodzaju niespodzianki. Zaprasza się niniejszem wszystkich rodziców dzieci szkolnych i obywatelstwo. Kierownictwo.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Inwalidzi Kola w Kowalewie w niedzielę dnia 11. lipca b. r. zaraz po nabożeństwie odbędzie się walne zebranie na które przybędzie Delegat Wojewódzki, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokół! Drużyna ćwicząca! Ćwiczenia obu drużyn odbywać się będą regularnie jak dotychczas. Wszyscy h druchów jak i druchny prosimy o liczne i punktualne stawienie się.

Czołem  
Kierownictwo

— **Wąbrzeźno.** Kwartałne Zgromadzenie Przym. Cechu Krawieckiego odbędzie się w poniedziałek 12. lipca 26. o godz. 1 i pół po p. w okalu p. Klimka Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Bractwo Strzeleckie! Zbiórka członków biorących udział w Uroczystościach Strzeleckich w Radzynie w poniedziałek o godz. 7 ej rano przed d. mem komendanta; z tą wyjazd furmankami stojącymi do dyspozycji uczestników. Zarząd.

### Gielda warszawska

1 dolar amerykański 9,15 1 funt angielski 44,84, 100 frank. franc. 25,25, 100 frank belg. 23,75, 100 frank. szwajc. 178,50, 100 koron czesk. 27,3, 100 lirów włoskich 31,78, 100 szylingów austr. 130,31.

### Gielda Gdańska

z dnia 7 lipca 1926 r.

Płacono za 100 zł. 55,81, guldenów przekaz 55,81, za dolara amer. 5,17 za funt szter. angielskich 25,19 guld za 100 guldenów holend., 207,61 za 100 franków szwajc. 1,0,0 za 100 marek niem. 123,21.

### Poznański targ na bydło.

Z dnia 6 lipca 1926 r.

Świnie:

pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 201—204  
miesięs. od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 190—192  
miesięs. świnie ponad 80 kg. . . . . 184—186  
maciory późne kastraty . . . . .  
Przebieg spokojny.

Cielęta:

średniotuczone cielęta i najprzeđn. ssaki . . . . . 130—134  
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . . . . 120—124  
ssaki . . . . . 108—110

### Notowania gieldy pldów rolniczych w Poznaniu

z dnia 6 lipca 1926 r.

Żyto . . . . . 28,50—29,50  
Pszonica . . . . . 42,00—44,00  
Jęczmień . . . . . 27,50—29,50  
Owies . . . . . —32,50  
Maka żytnia 70 proc. . . . . —44,75  
Maka pszenna 65 proc. . . . . 69,00—72,00

Redaktor odpowiedzialny: W. Rzczewski, Wąbrzeźno  
Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno



# Do piątku dnia 16. bm.

Ponieważ nie było każdemu możliwe korzystać z mojej taniej sprzedaży, przeto zdecydowałem się na kilkakrotne życzenia przedłużyć takową do piątku dnia 16. bm. i proszę o łaskawe skorzystanie z tak niskich cen.

## „Bazar“ St. Chwiałkowski

Rynek 1.

Wąbrzeźno.

Telef. 85.

### Obwieszczenie

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1 lipca br. przejąłem Powiatową Przetwornię Padlin w Czystochlebiu i wzywam wszystkich zainteresowanych do natychmiastowego zgłaszania wszelkiej padliny, w myśl istniejących przepisów, a to pod rygorem odpowiedzialności sądowej

### Telefon Wąbrzeźno 131

### Alojzy Wiśniewski

Powiatowa Parowa Termochemiczna Przetwornia Padlin w Czystochlebiu.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna i okolicy, iż z dniem 6 lipca br., otworzyłem w Wąbrzeźnie przy ul. Kościuski Nr. 7, pierwszorzędną

### zakład fryzjerski

urządzony według najświeższych wymagań higieny

Mając za sobą długoletnią praktykę w większych miastach, jak w Warszawie, Toruniu i Bydgoszczy — będę mógł sprostać nawet najwybredniejszemu wymaganiu  
Specjalność! strzyżenie panów i pań  
Zasada moja jest czysta, skóra i rzetelna obsługa

Z prośbą o łaskawe poparcie

kreślę się z poważaniem

### Czesław Kulpiński.

### Do pięciu złotych

dziennie zarobić można przez zbieranie ziół leczniczych  
Każdą ilość kupuje i płaci za kg.

Rumianku (Kamille) kg. zł 0,50

Kwiat lipowy (Lindenblüthe) kg zł. 0,40

Chemiczna Fabryka „Donatol“ K. Wietrzyński odbiera się w biurze ulica Kopernika 2

Zwraca się baczna uwagę, aby nie niszczyć łąk i drzew, co podlega karze policyjnej.

### Oszczędności

od jednego złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.

Na życzenie wypożyczamy stalowe skarbanki.

Dyskontujemy mniejsze weksle na

dogodnych warunkach spłaty :-:

Na poczet spłaty starych depozytów utworzył Bank Ludowy podług uchwały Walnego Zebrania z d. 16-go sierpnia 1925 r.

fundusz waloryzacyjny z 1-szą ratą zł. 1500

### Bank budowy w Wąbrzeźnie

Spółdzielnia zap. z nieogr. odpowiedzialnością.

### Chłopiec

do posyłek może się zgłosić w hotelu pod Białym Orłem.

Oryginalne zniwiarki Deeringa oddajemy na korzystnych warunkach spłaty.

Szpagat Manilla po cenie bez konkurencyjnej  
POMORSKIE STOWARZYSZENIE ROLN. HANDL. W WĄBRZEŹNIE.

Towarzystwo Gimn. „Sokół“ Dzierżno odegra w niedzielę, dnia 11-go lipca 1926 r. na sali pana Grzesińskiego w Węgorzynie pierwszy obraz narodowy

### „Ojczyzna w grobowcu zmartwych powstała!“

Początek o godz. 8,30 wieczorem  
Od godziny 4-tej po południu

### KONCERT W OGRODZIE

O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

FRANCISZEK SCHMIDT.

### DENTYSTA

przyjmuje od 9—12 i od 3—6. (Leczą także członków tut. Kasy Chorych)

Wąbrzeźno Mickiewicza 26.

Telefon nr. 65.

### Bractwo Strzeleckie, Radzyn



urządza w niedzielę, dnia 11-go lipca br. w „Strzelnicy“ u pana Niedzielskiego

### doroczne strzelanie

na króla kurkowego

Program:

1. W południe o godz. 1 koncert na rynku
2. O godz. 3 po poł. koncert w ogrodzie Strzelnicy i rozpoczęcie strzelania o nagrody. W ogrodzie różne niespodzianki
3. Wieczorem pochód przez miasto.
4. Po pochodzie ZABAWA TANCZNA na sali w Strzelnicy.

Ceny niższe.

O liczny udział Szan. Publiczności jaknajprzejmiej prosi

ZARZĄD.

### Drogerja pod „Aniołem“

Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery, pokosty, oleje, benzynę, smary, klej stolarski, artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaże, pasy przepuklinowe

### TAPETY

Nowe wzory nadeszły  
Ceny konkurencyjne!  
Obsługa skóra i rzetelna!

Duży portret prawie darmo rozmiar 35x45 tylko za zł 6 retuszowany, artystycznie wykonany; zdumiewające podobieństwo; eleganckie passe-partout wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy nadesłać 6 złotych

Adr. Zakład Fotograficzny „ROCOCO“ WARSZAWA, Zielna 3.

### Maszyny

do szycia SINGERA

na odpłatę w 18 miesięcz. ratach poleca

Jan Wiecki

zastępstwo w Wąbrzeźnie, ul. Kolejowa 70a.

Donoszę Szan. Obywatelstwu, że po długoletniej praktyce w Dreźnie osiedliłem się w Wąbrzeźnie w ulicy Wolności No. 59 (naprzeciw sądu) jako

### dentysta

wykonuję wszelkie dentystyczne prace podług najnowszej metody.

Marjan Małski

Wolności No. 59.

Dwa mieszkania 4 i 5 pokoi z kuchnią zaraz do wynajęcia zgłoszenia

ul. Polna 24.

### Stadnik i knur

rasowy

na sprzedaż

Probstwo W. Radowiska

### PIEGI

złote piamy opalenizne

usuwa pod gwarancją

apt. J. Gadobuscha

Axela krem od piegów

1 sz. 4,50 zł. 1/2 sz. 2,50 zł.

Axela mydło

1 kw. 1,25 — sz. 3 kaw. 3,50 zł.

Do nabycia w następ. drogerjach

Główni, Wąbrzeźno Rynek

L. Donat Nast. Wąbrzeźno Rynek 2

Gadobusch, Poznań Nowa 7.

Ogłaszajcie

w Gł. Wąbrzeskim

## TANIE ZAKĄSKI

na gorąco i zimno

w hotelu

pod „BIAŁYM ORŁEM“

codziennie za 75 gr

o każdej porze

na gorąco:

sztuka mięsa — noga — gulasz —

móźdzek

na zimno w galarecie:

węgorz — kotlet — pasztet —

kiszka swojskiego wyrobu

### LODY LODY

śmietankowe, waniliowe, czekoladowe

Butalkowa sprzedaż

piwa, wód min. i limoniady